

Sygn. akt IV Ca 182/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 27 stycznia 2016r., sygn. akt IX C 667/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości, nadając mu treść:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. G. kwoty: 5000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz (...),92 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt jeden 92/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2014 roku,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. ustala, że powódka ponosi koszty procesu w 60% a pozwany w 40%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu,

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie,

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 182/16

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9.04.2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nadto kwoty 1.751,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem kosztów leczenia oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 17.06.2012r. w N. przy ul. (...) wskutek uszkodzonego chodnika dla pieszych uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała obrażeń ciała. W wyniku zgłoszonego roszczenia pozwany

przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił jej zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł oraz zwrot wydatków w wysokości łącznie 1.128,38 zł. Pismem z dnia 21.12.2015r. powódka, rozszerzając powództwo, wniosła o zasądzenie kwoty 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9.04.2013r. oraz kwoty 4.381,92 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.751,92 zł od dnia wniesienia pozwu oraz od kwoty 2.630 zł od dnia zmiany powództwa a także o zasądzenie kwoty 3.142,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że wypłacając kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę łącznie 1.128,38 zł w całości naprawił szkodę i krzywdę powódki powstała w wyniku zdarzenia. Wypłacone zadośćuczynienie jest odpowiednie i rekompensuje doznaną krzywdę. Pozwany zakwestionował zakres i długość prowadzonej przez powódkę rehabilitacji oraz datę dochodzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia. Jego zdaniem dochodzona przez powódkę kwota 1.751,92 zł tytułem rehabilitacji nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem. W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa podniósł pozwany, że powódka nie wykazała, aby także pomiędzy poniesionymi wydatkami a wypadkiem istniał normalny związek przyczynowy.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016r. Sąd Rejonowy w S. w pkt(...)zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 9.381,92 zł wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 1.751,92 zł od dnia 30.10.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 2.630 zł od dnia 30.12.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty;

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od kwoty 5.000 zł od dnia 27.01.2016r. do dnia zapłaty;

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo (pkt (...)) oraz orzekł, że koszty procesu ponosi powódka w 58,35%, zaś pozwany w 41,65%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawia Referendarzowi sądowemu (pkt (...)).

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

W dniu 17.06.2012r. w N. na ul. (...) doszło do wypadku, gdzie A. G. idąc chodnikiem, wpadła w dziurawą studzienkę telekomunikacyjną, doznając obrażeń ciała w postaci skręcenia (...)z (...). Obrażenia te spowodowały wystąpienie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Odczuwane przez powódkę dolegliwości mają charakter subiektywny i występują po większym wysiłku. Rokowanie co do ich całkowitego ustąpienia jest korzystne. Leczenie zmian polegało na unieruchomieniu i odciążeniu kończyny, farmakoterapii i rehabilitacji. Przy założeniu prawidłowego postępowania terapeutycznego dolegliwości związane z przebyłym urazem mogły być uciążliwe przez okres 3-5 dni bezpośrednio po zdarzeniu. Przez okres unieruchomienia kończyny – do 5.07.2012r. powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze około 1 godziny dziennie

Sąd Rejonowy ustalił również, że A. G. przeszła rehabilitację i przechodzi ją nadal. Z tego tytułu poniosła koszty w wysokości 5.510,30 zł. Rehabilitacja prowadzona była prawidłowo, zaś stosowane zabiegi miały uzasadnienie co do rodzaju i czasu ich wykonania. Brak jest obecnie objawów niestabilności, (...)wygoiły się z zachowaniem ich funkcji

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że A. G. przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres (...)miesiący. Po zdarzeniu, przez około miesiąc czasu, powódka przy podstawowych czynnościach korzystała z pomocy rodziny. Po urazie poddawała się zabiegom i rehabilitacji oraz leczeniu farmakologicznemu. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo aktywną ruchowo, uprawiała hobbystycznie szereg sportów sezonowych. Obecnie nie może korzystać z tej

formy aktywności fizycznej. Nadal odczuwa ból po zwiększonym wysiłku. Po zdarzeniu powstały u powódki blizny na (...).

A. G. zgłosiła swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania do (...) S.A. w W.. Towarzystwo (...) dokonało wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł i odszkodowania w łącznej wysokości 1.128,38 zł, odmawiając przyznania świadczeń w większym rozmiarze.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny oraz bacząc przy tym na treść przepisów art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 415 kc, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie. Wobec niekwestionowania przez pozwanego jego odpowiedzialności co do zasady z tytułu roszczeń powódki, a jedynie co do rozmiaru krzywdy i wysokości szkody, Sąd Rejonowy przy ocenie rozmiaru szkody poniesionej przez powódkę w następstwie wypadku, mającego istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego jej zadośćuczynienia, oparł się przede wszystkim na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu M. K. i na tej podstawie wyprowadził wnioski, że u powódki wystąpił 5% trwały uszczerbek na zdrowiu, odczuwane przez powódkę dolegliwości mają charakter subiektywny i występują po większym wysiłku, rokowania co do całkowitego ustąpienia dolegliwości są korzystne, rehabilitacja prowadzona była prawidłowo, zastosowane zabiegi miały uzasadnienie co do rodzaju i czasu ich wykonania, brak jest obecnie objawów niestabilności, oraz brak wpływu ogólnego stanu zdrowia i warunków fizycznych powódki na skutki urazu doznanego w wyniku zdarzenia z dnia 17.06.2012r., ponadto zgłaszane przez powódkę dolegliwości nie są związane z jej wiekiem, warunkami fizycznymi lub innymi indywidualnymi jej cechami. Oceniając rozmiar krzywdy Sąd oparł się na opisie urazu oraz cierpień, dokonanym przez biegłego w opinii, a nie jedynie na matematycznym wyliczeniu procentu tego uszczerbku. Uwzględnił przy tym też i to, że powódka w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku. Są one dostrzegalne przede wszystkim w utrzymującym się bólu nogi, a także w ograniczeniach w możliwości uprawiania sportu na poziomie, na jakim uprawiała sport przed zdarzeniem. Analizując sytuację osobistą powódki przed wypadkiem oraz po nim, uznał Sąd Rejonowy, że krzywda psychiczna doznana przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku była dosyć znaczna. W efekcie, uwzględniając wiek powódki, zakres cierpień fizycznych, długotrwałość leczenia, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (5%), Sąd I instancji uznał żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie nie zasługiwało zdaniem tego Sądu na uwzględnienie.

Odnosząc się do żądania naprawienia szkody, Sąd Rejonowy skonkludował, że powódka złożonymi dokumentami w postaci rachunków, faktur VAT, skierowań, swoimi zeznaniami oraz za pomocą opinii biegłego zdołała wykazać, że rehabilitacja była konieczna, prowadzona była prawidłowo, a stosowane zabiegi miały uzasadnienie co do rodzaju i czasu ich wykonania. Nie bez znaczenia dla ustalenia celowości poniesionych na rehabilitację kosztów miała również okoliczność, że powódka zmuszona była do skorzystania z rehabilitacji poza miejscem zamieszkania, bowiem jak wynika z jej zeznań, placówki dostępne na miejscu nie były w stanie już jej pomóc, zaś placówka rehabilitacyjna w W. ma dobrą renomę. Sąd Rejonowy uznał przeto kwotę 4.381,92 zł jako kwotę wydatkowaną na koszty rehabilitacji i zasądził tę należność na rzecz powódki, oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania zasądzenia kosztów dojazdów, skoro powódka nie zaferowała żadnego dokumentu, który potwierdzałby wysokość poniesionych przez nią w związku z dojazdami na rehabilitację kosztów.

Sąd I-ej instancji zasądził odsetki od roszczenia z tytułu zadośćuczynienia od dnia wyrokowania. O odsetkach za opóźnienie z tytułu odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc, zaś o kosztach na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia pomiędzy stronami postępowania i przy założeniu, że powódka przegrała sprawę w 58,35%, zaś pozwany w 41,65%.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziły się obie strony postępowania.

Powódka zaskarżyła wydany wyrok w części, tj. w zakresie jego pkt(...) co do kwoty łącznej 8.142,60 zł, w tym co do kwoty 5000 zł, jednocześnie przy nieprawidłowo ustalonym początku biegu odsetek ustawowych, zaś co do kwoty 3142,60 zł w zw. z oddaleniem powództwa w zakresie żądania zasądzenia kosztów dojazdów, oraz w zakresie pkt (...)wyroku w całości w zw. z zastosowanym stosunkowym rozliczeniem kosztów w sytuacji uznania zasadności

roszczenia powódki i określenia dopiero przez Sąd należnego jej zadośćuczynienia. Apelująca powódka podniosła zarzuty:

1. obraży prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 i § 2 kc, art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc oraz art. 817 § 1 kc poprzez przyjęcie, że kwota 5000 zł (a w zasadzie 10.000 zł – w połączeniu z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym) jest adekwatna do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę, jaki i że stanowi „odpowiednie odszkodowanie”, a ponadto poprzez zasądzenie odsetek od orzeczonej tytułem zadośćuczynienia kwoty od dnia wyrokowania, podczas gdy pozwana знаła wysokość żądania i powinna była znać okoliczności decydujące o rozmiarze zadośćuczynienia,

2. obraży prawa procesowego, tj.;

- art. 322 kpc poprzez jego niezastosowanie, w tym przez uznanie, że rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002r. ma zastosowanie wyłącznie do relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą,

- art. 233 § 1 kpc poprzez zbyt dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz

- art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie precyzyjnie w uzasadnieniu wyroku wszystkich faktów, które Sąd Rejonowy uznał za udowodnione oraz dowodów, na których oparł swe ustalenia i przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez stronę powodową.

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w pkt (...) na jej rzecz od pozwanego kwoty 17.524,52 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 1751,92 zł od dnia 30.10.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty, odsetkami ustawowymi od kwoty 2630 zł od dnia 30.12.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty, nadto odsetkami ustawowymi od kwoty 3.142,60 zł od dnia 30.12.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty, jak i odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000 zł od dnia 9.04.2013r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty. Ponadto apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego pkt (...) wyroku poprzez nie obciążanie powódki obowiązkiem uiszczenia na rzecz pozwanego kosztów procesu i poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Także apelujący pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie jego punktów (...) podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 132 § 1 kpc w zw. z art. 187 kpc w zw. z art. 193 § 2 kpc, a następnie art. 321 kpc, jak również art. 233 § 1 kpc, w tym także w zw. z art. 278 kpc, a ponadto zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 kc w zw. z art. 361 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Pozwany przede wszystkim zakwestionował uznanie przez Sąd Rejonowy za skuteczne rozszerzenie powództwa, a ponadto nie zgodził się z zasądzeniem kosztów leczenia i rehabilitacji w kwocie 2630 zł, tj. ponad żądanie pozwu, jak również za niezasadne przyjął zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, gdy sam Sąd ustalił, że należne powódce zadośćuczynienie wynosi 5000 zł, a wszakże taka kwota została już jej przez pozwanego zapłacona. Apelujący nie poparł konkluzji Sądu I-ej instancji w przedmiocie ustalenia, że zasadną była rehabilitacja powódki, jak i podniósł, że powódka nie wykazała, iż pomiędzy kosztami rehabilitacji (4.381,92 zł), a doznany przez nią w dniu 17.06.2012r. urazem istnieje normalny związek przyczynowy. W tym stanie rzeczy pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, jak również zasądzenia na jego rzecz od powódki należnych mu kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o oddalenie tej apelacji w całości, jak i o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania.

Także powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego podtrzymała swe zrzuty wraz z pisemnym ich uzasadnieniem, wskazując przy tym w szczególności, że rozszerzenie powództwa w niniejszej sprawie nastąpiło w sposób skuteczny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje w części zasługiwały na uwzględnienie: apelacja powódki w zakresie daty, od której należało liczyć odsetki od przysługującego jej i zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia, zaś apelacja pozwanego w zakresie, w jakim powoływał się on na nieskuteczność rozszerzenia powództwa.

Przed odniesieniem się wprost do poszczególnych zarzutów apelacyjnych zgłoszonych tak przez powódkę, jak i pozwanego, należało w pierwszej kolejności wskazać, że art. 382 kpc stanowi, iż sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I-ej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed Sądem I-ej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku nie były całkowicie prawidłowe. Sąd Okręgowy władny był zatem dokonać po części innej, niż Sąd Rejonowy, oceny okoliczności przywoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Najistotniejszym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy był zarzut zgłoszony przez stronę pozwaną, a dotyczący braku zawisłości sporu co do roszczeń sformułowanych w piśmie strony powodowej z dnia 21.12.2015r.

W związku z tym zarzutem zważyć w pierwszym rzędzie należało, że doręczenie pozwanemu odpisu pozwu wywołuje skutki procesowe i materialnoprawne. Najważniejszym skutkiem procesowym jest powstanie co do roszczenia procesowego stanu sprawy w toku, określanego w doktrynie jako zawisłość prawna (zawiśnięcie sporu, litispendencia czy lis pendens), stanowiącego przeszkodę do równoczesnego prowadzenia kolejnego procesu o to samo roszczenie między tymi samymi stronami (choćby w odmiennych rolach). W realiach rozpoznawanej sprawy rację ma pozwany, że pismo rozszerzające powództwo, w szczególności w przypadku zgłoszenia nowego roszczenia, dotychczas niedochodzonego, winno być złożone tak, jak pozew. Dopiero po jego zbadaniu przez Sąd, bowiem skutki wywołuje jedynie pozew wniesiony w sposób ważny i skuteczny, i doręczeniu stronie przeciwnej przez Sąd tego pisma, możliwym staje się, w oparciu o datę doręczenia tego pisma stronie przeciwnej, ustalenie daty zawiśnięcia sporu między stronami także w zakresie roszczeń wynikających z rozszerzenia powództwa. W sytuacji natomiast, jaka miała miejsce na gruncie niniejszej sprawy, tj., gdy przedmiotowe pismo z dnia 21.12.2015r., zostało doręczone przez powódkę bezpośrednio stronie przeciwnej, zatem bez pośrednictwa Sądu Rejonowego, brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do powstania stanu zawiśnięcia sporu co do roszczeń wynikających z doręczonego w ten sposób pisma procesowego. W omawianej kwestii stanowczo wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21.01.2016r. wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 95/15 (Biul.SN 2016/1/7), w której to wprost wskazał, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 kpc. Przyczyny takiego stanu rzeczy Sąd Najwyższy wyłożył szeroko w uzasadnieniu swojej uchwały, wskazując w szczególności na to, że elementami identyfikującymi powództwo są żądanie i podstawa faktyczna je uzasadniająca. Wskutek ilościowej lub jakościowej jego zmiany następuje wprowadzenie do procesu obok dotychczasowego dalszego roszczenia, które w ogóle lub w pewnym zakresie nie było przedmiotem sporu. Pismo procesowe zawierające nowe żądanie jest pozwem, który musi odpowiadać zarówno wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 126 kpc), jak i dla pozwu (art. 187 kpc w zw. z art.

193 § 2¹ zd. 2 kpc). Art. 187 kpc zawiera wprawdzie jedynie określenie wymogów formalnych, jakie powinno spełniać to pismo, ale to, że zostało ono poddane takim samym rygorom jak pierwotny pozew wskazuje na tożsamy charakter procesowy. Kontrola sądu ma nadto zakres szerszy, niż w przypadku innych pism procesowych zawierających wnioski stron dotyczące innych czynności procesowych. Inny jest też wpływ kontroli negatywnej na przebieg postępowania - w przypadku omawianego pisma skutkiem jest nierozpoznanie nowego żądania i brak postępowania w tym zakresie, a w przypadku pozostałych pism procesowych odmowa przeprowadzenia czynności procesowej związanej z toczącym się postępowaniem lub uwzględnienia okoliczności wskazanych przez strony (art. 207 kpc, art. 127 kpc). Dalej Sąd Najwyższy wywodzi, że kontrola sądu obejmuje też dopuszczalność zmiany powództwa w świetle art. 193 § 1 kpc. Przepis ten normuje w § 2 także skutki niedopuszczalnej zmiany i nie może być wątpliwości, że w takim przypadku nowe roszczenie zgłoszone obok pierwotnego jest sprawą oddzielną, a pismo procesowe, w którym zostało zgłoszone jest pozwem podlegającym doręczeniu przez sąd (art. 193 § 2 kpc). Przeciwno doręczeniu bezpośredniemu przemawia ponadto problem związany z ustaleniem daty zawisłości sporu w razie zarządzenia przez sąd uzupełnienia braków formalnych pisma. Zgodnie bowiem z art. 193 § 3 kpc pismo wywiera skutki określone w art. 192 kpc z chwilą doręczenia pisma zawierającego zmianę powództwa i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Jeżeli zostałoby zatem doręczone pismo nie odpowiadające tym wymaganiom, to literalna wykładnia nakazywałaby kolejne doręczenie pisma uzupełnionego. Gdyby natomiast przyjąć, że pismo poprawione lub uzupełnione wywołuje skutki od chwili jego wniesienia (art. 130 § 3 kpc), to przez wniesienie należy rozumieć wniesienie pisma do sądu.

W efekcie powyżej zaprezentowanych wywodów prawnych Sądu Najwyższego, które Sąd rozpoznający niniejszą apelację w pełni podziela, stwierdzić należało, że co do roszczeń zawartych w piśmie procesowym powódki z dnia 21.12.2015r. wniesionym w przedmiocie rozszerzenia powództwa, Sąd Rejonowy nie był uprawniony orzekać, a w zakresie, w którym to uczynił, przekroczył dyspozycję art. 321 § 1 kpc, który stanowi, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Powyzsze zaważyło na konieczności zmiany orzeczenia Sądu I instancji, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz w pkt(...) sentencji swego orzeczenia, wydanego w tej części na podstawie art. 386 § 1 kpc.

W zakresie natomiast roszczeń powódki dotyczących daty początkowej naliczania odsetek od zgłoszonej w sprawie przez nią pretensji głównej, Sąd Okręgowy nie podziela koncepcji orzekania Sądu I-ej instancji, który stanął na stanowisku, że powódce należą się odsetki liczone od momentu wyrokowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego moment wymagalności roszczenia, także tego typu, jaki został zgłoszony w niniejszej sprawie, należy oceniać przez pryzmat przepisów art. 481 § 1 kc i art. 455 kc. W myśl drugiego z tych przepisów Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Wprawdzie, co do zasady, określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty, jednak ustalenie, że zasądzona kwota należała się powódce już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACA 671/12 – Lex). Nadto na uwadze mieć należało pogląd, że w sytuacji gdy kwota przyznanego zadośćuczynienia ma na celu zrekompensowanie doznanej przez powódkę krzywdy, to odsetki od tej kwoty winny powódce rekompensować utratę możliwości korzystania z zadośćuczynienia, które należy jej się w okresie wskazanym w orzeczeniu Sądu I instancji, a poprzedzającym dzień wyrokowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011r., I CSK 243/10, Lex nr 848109).

Dalej wskazać należy, iż zgodnie z przepisem art. 817 § 1 kc Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W § 2 tego przepisu mowa jest z kolei o tym, że Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14

dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sytuacji, kiedy przed procesem, roszczenia A. G. były zgłaszane ubezpieczycielowi (datą wpływu zgłoszenia szkody do przedstawiciela ubezpieczyciela był dzień 24.01.2013r.), to winny one być realizowane w terminach wynikających z ww. przepisów prawa. W realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to datę nie odleglejszą, jak data określona w żądaniu pozwu, która stanowiła podstawę do określenia daty wymagalności roszczenia. Skoro więc roszczenie zostało określone, jeśli chodzi o wymagalność odsetek w tym zakresie od dnia 9.04.2013r., to oznacza to, że w tym terminie to roszczenie powódki powinno zostać spełnione. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, gdy się zważy na odległość czasową, jaka oddzielała moment zgłoszenia szkody przez powódkę, od pisma pozwanego, który dopiero w dniu 8.03.2013r. wezwał powódkę do uzupełnienia dokumentacji związanej ze zdarzeniem z dnia 17.06.2012r. (k. 16). Natomiast w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty dotyczącej zwrotu kosztów leczenia powódki w wysokości 1751,92 zł, Sąd Okręgowy uznał, że należą się one od dnia wniesienia pozwu, tak, jak zostało to sformułowane wprost w treści pozwu, tym bardziej, że żądanie A. G. i w tym zakresie zostało przedstawione ubezpieczycielowi jeszcze przed wytoczeniem powództwa.

Powyższe konkluzje wpłynęły na konieczność zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania sądowego. Częściowe uwzględnienie apelacji powódki, jak i częściowe uwzględnienie apelacji pozwanego skutkowało stwierdzeniem, że powódka ponosi koszty procesu w 60%, zaś pozwany w 40%, przy czym na zasadzie art. 108 § 1 kpc szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sadowemu (pkt I ppkt 3 sentencji).

W pozostałym zakresie tak powództwo (pkt I ppkt 2 sentencji), jak i obie apelacje podlegały oddaleniu.

Przede wszystkim na uwadze mieć należało, że wywiedzione apelacje były wyrazem przekonania powódki o tym, że zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, a tym samym nieodpowiednia, zaś pozwanego o tym, że Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w rażąco zawyżonej wysokości, nadto po ustaleniu kwoty tego zadośćuczynienia w sposób sprzeczny z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Sąd Okręgowy uznał, że w omawianym zakresie stanowiska obu stron postępowania są nieprawidłowe. Odpowiadając w pierwszej kolejności na zarzuty apelacyjne pozwanego, godziło się wskazać, że kwota w łącznej wysokości 10.000 zł przyznana powódce w dwóch etapach: przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, a następnie zasądzona od niego w postępowaniu sądowym tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku w wypadkiem z dnia 17.06.2012r., nie jest kwotą rażąco wygórowaną. Sąd Rejonowy nie popadł w sprzeczność pomiędzy poczynionymi przez siebie ustaleniami a sformułowanymi na ich podstawie konkluzjami. Uzasadnienie Sądu Rejonowego jest logiczne. Wskazuje on bowiem w ramach ustalanego stanu faktycznego, że przed procesem zostało wypłacone powódce przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 5000 zł. Z uzasadnienia wyroku wynika również, że uwzględnia on roszczenie, o którym mowa jest w pozwie. W tej sytuacji zdaniem Sądu II-ej instancji logicznym jest, że konkluzje Sądu Rejonowego, którym wyraz dał w wydanym orzeczeniu odnoszą się do treści żądania sformułowanego w pozwie, a opiewającego na kwotę 15.000 zł. W ramach tej to wyłącznie sumy Sąd Rejonowy, bez odnoszenia się do kwoty już wypłaconej powódce w ramach postępowania likwidacyjnego, uwzględnił roszczenie wyłącznie w zakresie zasądzonej następnie kwoty 5000 zł, jako dopełnienie należnego powódce zadośćuczynienia wyliczonego na łączną kwotę 10.000 zł. Uzasadnienie Sądu I-instancji należy przeto czytać całościowo, tj. łącznie z przedstawionymi ustaleniami faktycznymi, a nie tylko literalnie, przy odczytywaniu wyłącznie rozważań prawnych tego Sądu.

Odnosząc się z kolei do apelacyjnej argumentacji strony powodowej, stwierdzić należało brak podstaw do podzielenia zasadności jej stanowiska. Wbrew przekonaniu apelującej kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem, jakiemu ona uległa, jest adekwatna do stopnia cierpień, jakich ona doznała. Sąd I-ej instancji uwzględnił przy orzekaniu również i te elementy warunkujące wysokość zasądanego zadośćuczynienia, na które powołuje się apelująca, a mianowicie nieodwracalność skutków wypadku, ich skalę oraz wpływ na życie rodzinne, towarzyskie i prywatne powódki, a ponadto rozmiar doznanych obrażeń

ciała, ich rodzaj, czas trwania, przebyte leczenie, odczuwanie dolegliwości bólowych, stopień ich nasilenia, kwestie związane z poruszeniem się, i przydatności społecznej powódki, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich i związane z tym niedogodności. Sąd Rejonowy nie przeoczył tego, jak na skutek wypadku zmieniło się życie powódki oraz szczegółowo scharakteryzował skalę obrażeń i wieloaspektowość cierpień, jakich ona doznała. To wszystko nie oznacza jednakowoż, że powódce należy zadośćuczynienie w wyższej kwocie, aniżeli orzeczone przez tenże Sąd. Wyrażoną w apelacji opinię, iż Sąd Rejonowy zdeprecjonował dobro, jakim jest życie człowieka, rozważać należało wyłącznie w kategoriach subiektywnego przekonania powódki o własnych racjach. Tak też należało oceniać podnoszone zarówno w treści wywiedzionej apelacji, jak i w ustnym wystąpieniu pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej (k. 267 oraz e-protokół – k. 268) argumenty dotyczące odczuć powódki w zakresie skutków wypadku z dnia 17.06.2012r., w szczególności dotyczących tego, co powódka utraciła w wyniku doznanych w tym wypadku obrażeń. Tymczasem te racje nie zostały w rzeczywistości dowiedzione, w szczególności nie zweryfikowano je dowodowo wobec braku przykładowo wniosku o powołanie biegłego psychologa. Tymczasem każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Obowiązek wskazania dowodów obciąża przed wszystkim strony. Z zasady kontrydiktoryjności procesu wyprowadzić trzeba obowiązek strony wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie nie tylko w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, ale również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który np. w uchwale z dnia 13.09.2000r. w sprawie III CZP 34/00 (OSNC 2001/1/4) uznał, że radykalne zmiany, zapoczątkowane poprzez nowelizację od 1 lipca 1996 roku kodeksu postępowania cywilnego, zwiększają kontrydiktoryjność postępowania. Nowy jest też sposób „widzenia powinności stron, których sąd nie ma obowiązku wyręczać ani czynnie wspomagać w realizowaniu założonych przez nie celów procesowych. Tracą na sile argumenty oparte na założeniu, że należy minimalizować wymagania, którym sprostać musi strona prowadząca proces cywilny...”. W przedmiotowej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego ortopedy M. K., na podstawie wniosków którego miał prawo orzekać Sąd Rejonowy, zwłaszcza, że opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana. W tej sytuacji Sąd ten nie miał podstaw do wysnuwania wniosków innych, aniżeli wypływające z tej opinii. Jeśli jest ona logiczna, rzetelna, za taką została uznana przez Sąd Rejonowy i ocenę tę podtrzymuje rozpoznający apelację Sąd Odwoławczy, to nie ma podstaw, aby przy rozstrzygnięciu sprawy, przy uwzględnieniu również pozostałego zebranego w niej i niekolidującego w wydaną opinią, materiału dowodowego, formułować konkluzje odbiegające od tych, jakie stanowczo i konkretnie przedstawił stawający w sprawie biegły sądowy. Sąd Rejonowy orzekł zresztą w zgodzie z treścią przepisu art. 233 § 1 kpc, który stanowiąc, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału wyraża obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów. W kontekście tej zasady Sąd Rejonowy dokonał wyboru określonych środków dowodowych i ocenił je konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ocenę tę podziela rozpoznający apelację Sąd Okręgowy, uznając ponadto, że wszystkie dodatkowe odczucia powódki, które akcentowała ona w wywiedzionej przez siebie apelacji, nie zostały przez nią wykazane, a zatem są one gołosłowne.

Dalej zważyć należało, że Sąd Rejonowy nie odnosił wysokości zasądanego na rzecz powódki zadośćuczynienia do jej sytuacji majątkowej. Wbrew też twierdzeniom apelantki nie przywiązał zbytnej wagi do obliczenia doznanego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, w sytuacji, gdy oczywistym w świetle utrwalonego już poglądu doktryny prawa, jak i judykatury jest, iż należy osobie poszkodowanej zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem Sądu Okręgowego tego typu argumentacja podniesiona została wyłącznie na potrzeby postępowania apelacyjnego. Nie znajduje ona jednak odzwierciedlenia w tym, w jaki sposób orzekł Sąd Rejonowy. Zważyć należało, że ten Sąd wyraźnie wskazał, wynika to wprost z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia (przedstawionych zgodnie z przepisem art. 328 § 2 kpc), iż odchodzi od ustalania wysokości należnego powódce zadośćuczynienia na podstawie stwierdzonego procentu uszczerbku na jej zdrowiu. Odnoszące się zatem do tej kwestii zarzuty uznać należało zatem za całkowicie gołosłowne i nietrafne.

Podobnie, w kontekście przepisu art. 233 § 1 kpc, należało ocenić kwestię zwrotu kosztów leczenia powódki, zdaniem apelującego pozwanego, nienależnych jej. Sąd Okręgowy wyraża przeciwny pogląd. Roszczenie o zwrot tych kosztów

w wysokości uwzględnionej przez Sąd Rejonowy przysługują powódce, ponieważ były przedmiotem oceny biegłego sądowego, a i rachunki dotyczące tych kosztów znajdują się w aktach sprawy. Ponadto biegły w pkt 6 swej opinii stwierdził, że rehabilitacja była prowadzona prawidłowo, a stosowne zabiegi miały uzasadnienie co do rodzaju i czasu ich wykonywania (vide: k. 151). Jeśli zdaniem strony pozwanej takie konkluzje biegłego nie były prawidłowe, należało, podejmując w tym zakresie trud dowodowy, dowieść konieczności wywiedzenia odmiennych wniosków na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, składając uprzednio w tym celu stosowne wnioski, czy kontrwnioski dowodowe.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że kwota 10000 zł, obejmująca 5000 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym oraz 5000 zł zasądzone w postępowaniu sądowym, jest jak najbardziej adekwatna do rodzaju i stopnia natężenia krzywd, jakich doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 17.06.2012r. W tej sytuacji Sąd II –ej instancji orzekł, jak w pkt II sentencji, na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł, zważywszy na to, że obie apelacje w porównywalnej części zostały uwzględnione i w takiej też oddalone, jak w pkt III sentencji na podstawie art. 108 § 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisu art. 100 kpc.